

Sygn. akt XI GC 327/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 22 stycznia 2019 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, Wydział XI Gospodarczy,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Dariusz Plewczyński

Protokolant: Agata Trawka

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2019 r. w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. ,

przeciwko G. C., L. K.

o zapłatę

I. zasądza solidarnie od pozwanych G. C., L. K. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 13053,94 zł (trzydzieści tysięcy pięćdziesiąt trzy zł dziewięćdziesiąt cztery gr) z ustawowymi odsetkami (od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie) liczonymi od kwot:

- 8012 zł od dnia 3 października 2014 r. do dnia zapłaty,

- 5041,94 zł od dnia 5 stycznia 2017 r do dnia zapłaty,

II. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 4330 zł (cztery tysiące trzysta trzydzieści zł) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XI GC 327/17

UZASADNIENIE

Sprawa rozpoznana w postępowaniu „zwykłym”

W dniu 5 stycznia 2017 r. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wniosła przeciwko pozwany G. C. i L. K. pozew o zapłatę solidarnie kwoty 13 053,94 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot:

-8012,00 zł od dnia 3 października 2014 r. do dnia zapłaty;

-5041,94 zł od dnia 5 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty

oraz złożyła wniosek o zasądzenie kosztów postępowania sądowego.

W uzasadnieniu swego żądania powódka wskazała, iż nakazem zapłaty z dnia 30 października 2013 r. (sygn. VI Nc-e 1959338/13) Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny zasądził na rzecz powódki od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 8012 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 października 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1301 zł tytułem kosztów procesu. Powódka wszczęła przeciwko spółce egzekucję, która okazała się bezskuteczna z uwagi na brak majątku spółki. Wobec powyższego, na podstawie art. 299§ 1 k.s.h. powódka

wystąpiła na drogę sądową przeciwko członkom zarządu dłużnej spółki. Na dochodzoną niniejszym pozwem kwotę składa się: 8012 zł - należność główna, 3073,32 zł- odsetki ustawowe, 1201 zł - koszty procesu, 600 zł koszty zastępstwa w postępowaniu egzekucyjnym, 167,62 zł - koszty postępowania egzekucyjnego.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 16 stycznia 2017 roku Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie XI Wydział Gospodarczy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany G. C. w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu podniósł zarzut przedawnienia, a także wskazał, iż pomiędzy niezgłoszeniem wniosku o upadłość w terminie, a powstaniem i poniesieniem szkody przez powódkę, nie istnieje adekwatny związek przyczynowy. Zdaniem pozwanego powódka i tak nie uzyskałaby zaspokojenia w ewentualnym postępowaniu upadłościowym przy terminowo zgłoszonym wniosku o ogłoszenie upadłości.

Pozwany L. K. w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa w całości i podniósł, że spółka posiada majątek w postaci materiałów, a powódka nie była zainteresowana ich przejęciem.

W toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. jest zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym pod nr (...) od 25 października 2001 r. Zarząd spółki od chwili jej wpisu stanowią Dyrektor – L. K. oraz Zastępca Dyrektora – G. C..

Dowód:

- odpis pełny z KRS – k. 36-38

W dniu 30 października 2013 r. (sygn. VI Nc-e 1959338/13) Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym zasądził na rzecz powódki od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 8012 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 października 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1301 zł tytułem kosztów procesu. Należność ta wynikała z wierzytelności, jakie powódka nabyła w drodze cesji od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością tytułem należności za prowadzenie kampanii reklamowej, która wynikała z umowy z 27 stycznia 2011r.

Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2013 r. Sąd nadał na wniosek klauzulę wykonalności na ww. nakaz zapłaty.

Dowód:

- cesja wierzytelności – k. 20

- pełnomocnictwo – k. 21

- faktura VAT – k. 22

- umowa – k. 23

- wezwanie do zapłaty – k. 24

- akta sprawy z (...) k. 25

- pozew – k. 26-28

- nakaz zapłaty – k. 29

- postanowienie – k. 30

Na podstawie uzyskanego tytułu wykonawczego spółka (...) złożyła wniosek o wszczęcie egzekucji z majątku spółki (...) do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Goleniowie M. N.. Komornik wszczął postępowanie pod sygnaturą KM 113/14. Postanowieniem z dnia 12 lutego 2014 r. przyznał wierzycielowi koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu egzekucyjnym w wysokości 600 zł i obciążył nimi spółkę (...) jako dłużnika. W piśmie z dnia 25 czerwca 2014 r. Komornik poinformował spółkę (...), że postępowanie egzekucyjne zostanie umorzone, gdyż dłużnej spółce (...) nie przysługuje wierzytelność z urzędu skarbowego. Zajęcie rachunków bankowych okazało się bezskuteczne, natomiast prezes spółki P. K. oświadczył, że spółka ma zadłużenie w wysokości 600 000 zł względem urzędu skarbowego oraz inne zaległości i nie ma możliwości, żeby zapłaciła zadłużenie względem spółki (...).

Postanowieniem z dnia 29 lipca 2014 r. Komornik umorzył postępowanie egzekucyjne, a także ustalił koszty postępowania egzekucyjnego na kwotę 167,97 zł i obciążył nimi dłużnika. W uzasadnieniu postanowienia Komornik Sądowy wskazał, że w toku prowadzonych czynności nie ustalono majątku dłużnika, z którego można prowadzić egzekucję

Dowód:

- wezwanie o zaliczkę – k.31

- polecenie przelewu – k. 32

- postanowienie z dn. 12.02.2014 r. – k. 33

- wysłuchanie wierzyciela – k. 34

- postanowienie z dn. 29.07.2014 r. – k. 35

- zeznania świadka W. G. – k.353

Pismami z dnia 25 września 2014 r. spółka (...) wezwała G. C. i L. K. do zapłaty kwoty 13 153,94zł tytułem należności zasądzonych nakazem zapłaty z dnia 30 października 2013 r., kosztów klauzulowych, kosztów egzekucji oraz skapitalizowanych odsetek w terminie do dnia 2 października 2014 r.

Dowód:

- wezwania z wykazem wierzytelności – k. 39-41

W dniu 31 sierpnia 2016 r. L. K. dokonał przelewu kwoty 100 zł na rzecz spółki (...), która zaliczyła ją na poczet kosztów zasądzonych w nakazie zapłaty.

Dowód:

- potwierdzenie przelewu – k. 42

Przesłanki do ogłoszenia upadłości (...) Sp. z o.o. wystąpiły w 2009r. W tym czasie spółka utraciła zdolność do wykonania swoich wymagalnych zobowiązań, a jej majątek nie wystarczał na zaspokojenie zadłużenia..

Według bilansu za 2009 roku spółka poniosła stratę w wysokości -73938,15zł. Na dzień 31 grudnia 2009 roku spółka (...) sp. z o.o. posiadała ujemny kapitał własny w wysokości -60244,35zł.

W 2016r spółka zbyła część posiadanych elementów, a uzyskane kwoty wpłaciła na rzecz Urzędu Skarbowego. Na pozostałe części nie ma nabywców.

Spółka aktualnie posiada kilkusetmiliardowe zadłużenie w Urzędzie Skarbowym oraz u innych wierzycieli. Nie prowadzi działalności gospodarczej.

Dowód:

- bilans na dzień 31.12.2010 r. – k. 66-75
- rachunek zysków i strat – k. 76
- uchwała w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego – k. 77
- sprawozdanie finansowe za rok 2010 – k. 78-80
- rachunek zysków i strat – k. 81
- uchwała w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego – k. 82
- sprawozdanie finansowe za rok 2012 – k. 85-87
- rachunek zysków i strat – k. 88
- uchwała w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego – k. 89
- sprawozdanie finansowe za rok 2013 – k. 90-92
- rachunek zysków i strat – k. 93
- uchwała w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego – k. 94
- sprawozdanie finansowe za rok 2014 – k. 95-97
- postanowienie k.151
- faktury k.311-315
- uchwała w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego – k. 316
- rachunek zysków i strat – k. 317
- sprawozdanie finansowe za rok 2016 – k.318-327
- potwierdzenia przelewów k.329-331
- opinia biegłego sądowego A. K. – k. 370-390, 427-435
- zeznania G. C. – k.168-170
- zeznania L. K. – k.353-355

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione.

Materialnoprawną podstawę żądania stanowił art. 299 § 1 k.s.h., zgodnie z którym jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. W § 2 powyższego przepisu przewidziano, iż członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykáže, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe

(obecnie restrukturyzacyjne), albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo, niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego (restrukturyzacyjnego) wierzyciel nie poniósł szkody.

W literaturze przedmiotu podnoszono, iż surowa odpowiedzialność członków zarządu wynika z przyjętej w Kodeksie spółek handlowych konstrukcji prawnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i źródło swe upatruje w wyłączeniu prawa wspólników do prowadzenia spraw spółki i powierzenia tego prawa właśnie członkom zarządu spółki. Członkowie zarządu mają bowiem jasno zarysowany zakres kompetencji i daleko posuniętą niezależność w prowadzeniu spraw spółki. Konsekwencją tej konstrukcji, jest to, iż w rzeczywistości to nie wspólnicy, lecz członkowie zarządu – w określonych przepisami Kodeksu spółek handlowych sytuacjach, ponoszą nie tylko odpowiedzialność cywilnoprawną, ale i karnoprawną. Wskazać bowiem należy, iż członkowie zarządu, a w szczególności prezes zarządu mają obowiązek zachować szczególną staranność przy wykonywaniu swojej funkcji, wynikającą z treści art. 293 § 2 ksh. Ustawodawca uznaje bowiem członków zarządu za profesjonalistów, osoby wyspecjalizowane w zarządzaniu spółkami kapitałowymi, niezależnie od tego, czy członkiem zarządu jest wykształcony i doświadczony menadżer czy też początkująca w tej dziedzinie osoba (R. Szczęsny „Zarząd w spółkach kapitałowych wyd. Zakamycze 2004 str. 147-148). Jakkolwiek, co już zresztą podkreślono, od tej odpowiedzialności członek zarządu może zwolnić się, w trzech sytuacjach, określonych treścią § 2 art. 299 ksh. Ciężar dowodu w tych wypadkach spoczywa na osobie pozwanej – członku zarządu. Z kompozycji okoliczności zwalniających od odpowiedzialności wynika, iż ratio legis art. 299 § 1 ksh jest ponoszenie odpowiedzialności za zobowiązania spółki przez tych członków zarządu, za urzędowania których zaistniały przyczyny uzasadniające zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego, a którzy nie zgłosili odpowiedniego wniosku. Wobec oparcia odpowiedzialności kreowanej przepisami omawianej regulacji na zasadzie winy, osoby, przeciwko którym podniesione zostaną roszczenia, mogą próbować ekskulpować się od odpowiedzialności, wykazując, iż nie ponoszą winy w niezłożeniu lub opóźnionym złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości.

Niezależnie, zatem od stopnia zaniedbania swego obowiązku członkowie zarządu odpowiadają za całość zobowiązań spółki, których nie można zaspokoić z majątku spółki. Przepis normy 299 ksh nie różnicując zobowiązań spółki według ich charakteru, stwarza samoistną, odrębną podstawę odpowiedzialności prywatnoprawnej członków zarządu zarówno za zobowiązania publiczne jak i prywatne spółki (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1993 roku II UZP 15/93, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1993 roku III CZP 162/92).

Według dominującego w orzecznictwie Sądu Najwyższego i znacznej części przedstawicieli doktryny poglądu, który podziela również na gruncie niniejszej sprawy Sąd Rejonowy, odpowiedzialność członków zarządu ma charakter odpowiedzialności odszkodowawczej (por. uchwałę z dnia 19 stycznia 1993 r. III CZP 162/92, OSNCP 1993, z. 6, poz. 103; uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 15 września 1993 r. III UZP 15/93, OSNCP 1994, z. 3, poz. 48; uchwałę z dnia 9 sierpnia 1993 r. III CZP 116/93, OSNCP 1994, z. 2, poz. 35; uchwałę z dnia 2 lutego 1994 r. I PZP 58/93, (...) 1994, nr 4, s. 63; uchwałę z dnia 9 listopada 1994 r. III CZP 140/94, OSNC 1995, z. 3, poz. 44; uchwałę z dnia 20 września 1996 r. III CZP 72/96, OSNC 1997, z. 3, poz. 25, uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1997 r., III CZP 24/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 165 i cytowane tam orzeczenia oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2002 r., IV CKN 1138/00 niepubl. z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00, OSNC 2003, nr 2, poz. 22, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2005r, V CK 736/04 LEX nr 180879, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2007r sygn. akt III CSK 227/2006r opubl. w programie Lex nr 303325).

W procesie, w którym powód dochodzi roszczenia na podstawie art. 299 §1 k.s.h. przedstawiając prawomocny wyrok, będący źródłem zobowiązania spółki, sąd nie ma możliwości badania, czy określone nim zobowiązanie istnieje, a jeśli tak to w jakim rozmiarze (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2007r sygn. akt III CSK 227/2006r opubl. w programie Lex nr 303325). Bezspornie więc stwierdzone zostało istnienie długu (...) sp. z o.o. wynikającego z usług reklamowych, a objętych nakazem zapłaty zasądzającym na rzecz (...) sp. z o.o., wydanym w dniu 30 października 2013 r. przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie w sprawie o sygn. akt VI NC-e 1959338/13. W związku z czym wnioski dowodowe podważające istnienie zobowiązania spółki, pomijając nawet, że były spóźnione i tak podlegały

oddaleniu. Na marginesie wskazać można, że zgodnie z zeznaniami L. K. to on zawarł przedmiotową umowę za wiedzą i zgodą G. C..

Bezspornym jest także, że pozwani G. C. i L. K. pełnią we wskazanej spółce funkcję członka zarządu od chwili jej powstania do chwili obecnej.

W niniejszej sprawie dla wykazania przesłanki bezskuteczności egzekucji powód wylegitymował się postanowieniem komornika sądowego z dnia 29 lipca 2014r.

Postanowienie to stanowi dokument urzędowy w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c., który przewiduje, że dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. W judykaturze przyjmuje się, że moc dowodowa dokumentu urzędowego wynikająca z art. 244 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu art. 252 k.p.c., polega na domniemaniu zgodności z prawdą oświadczenia uprawnionego organu, zawartego w pochodzącym od niego dokumencie. Strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić (art. 252 k.p.c.).

Zatem prawomocne postanowienie komornika w przedmiocie umorzenia postępowania egzekucyjnego z powodu bezskuteczności egzekucji jest dokumentem urzędowym, z którym wiąże się domniemanie prawdziwości tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone. W realiach niniejszej sprawy, w oparciu o postanowienie to, należało zatem przyjmować a priori prawdziwość ustaleń organu egzekucyjnego, co do braku majątku (...) sp. z o.o. podlegającego egzekucji i co do bezskuteczności prowadzonej w stosunku do niej egzekucji. Prawidłowe posłużenie się tym domniemaniem prowadzi do przyjęcia założenia, że powód sprostał ciężarowi udowodnienia, wynikającej z art. 299 § 1 k.s.h. przesłanki bezskuteczności egzekucji wobec spółki (koniecznej dla pociągnięcia do odpowiedzialności za zobowiązania spółki, członków jej zarządu). Powyższe postanowienie nie jest jedynym dowodem. W aktach (k.34) znajduje się także pismo komornika z 22 czerwca 2014r, w którym wskazano, że z rozmowy z L. K. wynika, że spółka od 1,5 roku nie prowadzi działalności gospodarczej, posiada zadłużenie w Urzędzie Skarbowym na ok. 600 tys. zł. i ma inne zaległości na kwotę 400 tys. Nie ma możliwości żeby spłaciła zadłużenie.

Rozkład ciężaru dowodu w procesie opartym o przepis art. 299 k.s.h. kształtuje się w ten sposób, że zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu, konieczność wykazania przesłanki bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce obciąża powoda. O ile jednak powód wylegitymuje się dla wykazania tej przesłanki dokumentem urzędowym stwierdzającym bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce, obowiązek udowodnienia, że pomimo istnienia takiego dokumentu, możliwe jest jednak zaspokojenie się wierzyciela z majątku spółki (co niweczyłoby potrzebę sięgania w tym celu do majątku członków jej zarządu) – spoczywa na pozwanym. Pozwany bowiem musi obalić domniemanie prawne z art. 252 k.p.c. z którego korzysta dokument urzędowy jakim jest postanowienie komornika.

Zatem w realiach niniejszej sprawy należało uznać, że powód sprostał ciężarowi udowodnienia bezskuteczności egzekucji, a to pozwany miał obowiązek wykazania, że pomimo wydania przez komornika postanowienia o umorzeniu egzekucji, istnieje pominięty przez komornika majątek spółki, z którego może się zaspokoić powód. Ciężarowi temu w ocenie Sądu pozwany nie podołał. Stanowisko zgodne z wyżej opisanym zostało wyrażone w orzecznictwie Sądu Okręgowego w Szczecinie (por. np. wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 21 grudnia 2012r sygn. akt VIII Ga 397/12, którym zmieniono wyrok Sądu I instancji oddalający powództwo; w sprawie tej również było wydane postanowienie o bezskuteczności egzekucji, a pozwany wskazywał, że spółka ma majątek m.in. samochód i wierzytelności).

Bezskuteczność egzekucji z majątku spółki zachodzić ma na moment wyrokowania, a ściślej zamknięcia rozprawy. Strona pozwana nie wykazała aby na ten moment spółka była w stanie zaspokoić roszczenie powódki, a tym samym nie podważyła wniosków wynikających z postanowienia o umorzeniu egzekucji. W szczególności pozwani nie przedstawili żadnego dokumentu z którego wynikałoby, że spółka na dzień zamknięcia rozprawy posiada majątek z którego możliwa byłaby spłata zadłużenia. Ogólne twierdzenia o wartościowych metalowych elementach nie są wystarczające.

Przy ocenie możliwości zaspokojenia się przez stronę powodową z majątku (...) sp. z o.o. pamiętać należy, że nie wystarczy, że spółka jest właścicielem jakichś przedmiotów ale muszą one przedstawiać realną wartość majątkową możliwą do uzyskania w drodze egzekucji. Przy czym egzekucja, zwłaszcza z ruchomości, wiąże się z kosztami m.in. wycen biegłych. Jeżeli więc nawet spółka nadal posiada jakiś majątek, w tym w szczególności metalowe elementy, to powinna zostać wykazana jego realna wartość i to na chwilę obecną. Zwrócić, w tym miejscu należy uwagę, że obaj pozwani wskazują na niemożność zbycia pozostałych elementów, gdyż nie da się z nich „zmontować regału”. Drugim rzekomym elementem majątku jest kwota uzyskana z wcześniejszej sprzedaży regałów. Pozwani nie są w stanie dokładnie jej wskazać, używany jest zwrot ok. 20 tys. zł. Ich zeznania co do aktualnego istnienia tej kwoty są wątpliwe. Nie jest ona wydzielona na odrębnym rachunku jak wymagają tego przepisy w profesjonalnym obrocie, czy też w kasie spółki, bądź jej siedzibie. Sama natura pieniędzy powoduje też, że zlewają się one z majątkiem aktualnego posiadacza, co w zasadzie uniemożliwia egzekucję (zwłaszcza gdy nie jest znana dokładna kwota). Źródłem tej kwoty ma być sprzedaż regałów w 2016r z przeznaczeniem na jak zeznał G. C. „zamknięcie firmy”. Wyrok w niniejszej sprawie wydany został w 2019r. Gdyby kwota ta faktycznie istniała pozwani mieliby wystarczający czas na podjęcie deklarowanych czynności, bądź spłatę zadłużenia spółki. W tym miejscu odnotowania wymaga, że niespornym jest, że spółka ma kilkusetmiliowe zadłużenie w Urzędzie Skarbowym, które niewątpliwie miałyby pierwszeństwo przed wierzytelnością powódki, czyniąc zaspokojenie jej bezskutecznym, oczywiście przy założeniu, że kwota ta faktycznie obecnie istnieje i jest możliwa do wyodrębnienia (czego Sąd nie podziela). Wskazać też należy, że stanowisko pełnomocnika strony pozwanej zaprezentowane na rozprawie końcowej, pozostaje w sprzeczności z treścią sprzeciwu G. C., w której wskazano, że „sytuacja finansowa spółki od 2010r nie pozwalała na ogłoszenie jej upadłości. W tym czasie spółka nie posiadała już nie tylko środków na prowadzenie bieżącej działalności, ale nawet na koszty postępowania upadłościowego. Spółka nie posiadała także majątku z którego mogłaby zostać przeprowadzona skuteczna egzekucja”.

Mając na uwadze powyższe przyjąć należy, że strona pozwana nie podważyła bezskuteczności egzekucji wynikającej z dokumentu urzędowego. Pozwani nie wykazali aby na moment zamknięcia rozprawy spółka była w stanie zaspokoić roszczenie powódki w jakiegokolwiek części.

Pozwani nie wykazali żadnej z przesłanek zwalniających ich z odpowiedzialności za zobowiązania spółki.

Strona pozwana nie składała wniosku o ogłoszenie upadłości, mimo zaistnienia ustawowych przesłanek ku temu.

Pozwany G. C. w sprzeciwie wskazał, że pomiędzy niezgłoszeniem wniosku o upadłość przez pozwanego jako członka zarządu w terminie a powstaniem zobowiązań oraz w rezultacie poniesieniem szkody przez powoda na skutek braku możliwości ich wyegzekwowania nie istnieje adekwatny związek przyczynowy.

Przedstawiony zarzut pozwanego jest bezzasadny.

Gdyby wolą ustawodawcy było zawężenie zakresu odpowiedzialności członków zarządu spółek z o.o. tylko do zobowiązań istniejących w chwili spełnienia się przesłanek do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, to dałby temu wyraz przez ograniczenie zakresu tej odpowiedzialności w treści przepisu art. 299 § 1 k.s.h. Tymczasem nie tylko tego nie uczynił, a wręcz przeciwnie, w sposób wyraźny przez użycie zwrotu "może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1", nawiązał do pełnego zakresu odpowiedzialności określonego w tym przepisie.

Członkowie zarządu odpowiadają więc na tej podstawie, w wypadku gdy zobowiązanie spółki - nie powstałoby, gdyby pozwany członek zarządu wystąpił z wnioskiem o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie. Nie można bowiem stracić z pola widzenia celu omawianego unormowania oraz potrzeb obrotu gospodarczego. Odmienna wykładnia eliminowałaby funkcję zabezpieczającą art. 299 k.s.h., która sprowadza się do pociągnięcia do odpowiedzialności osób sprawujących zarząd w razie niewystąpienia w terminie z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Funkcja ta zostałaby całkowicie wyeliminowana, gdyby przyjąć, że członkowie zarządu nie odpowiadają na gruncie tego unormowania za zobowiązania, które nie powstałyby, gdyby w terminie wystąpili z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Omawiany

wypadek należy więc oceniać przez pryzmat wykładni celowościowej, tj. przede wszystkim z punktu widzenia ochrony wierzycieli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2007 r., II CSK 322/06, Glosa 2007, Nr 4, poz. 17).

Jak wynika już z powyższych uwag, pojęcie szkody w art. 299 k.s.h. rozumiane jest inaczej niż na gruncie art. 361 § 2 k.c. Szkada objęta tą odpowiedzialnością znajduje wyraz przede wszystkim w obniżeniu potencjału majątkowego spółki na skutek doprowadzenia spółki do stanu niewypłacalności (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1997 r., III CZP 24/97, OSNC 1997, Nr 11, poz. 165). W judykaturze został nawet wyrażony pogląd dalej idący, tj. że uszczerbek ten może się wyrażać w postaci pogorszenia i utrudnienia możliwości zaspokojenia wierzycieli spółki z o.o. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2005 r., V CK 129/05, Monitor Prawniczy 2005, nr 20, s. 972). Wyłączenie odpowiedzialności członka zarządu jest możliwe wtedy, gdy wykaże on, że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie nie zmniejszył się potencjał majątkowy spółki, a wierzyciel i tak nie uzyskałby zaspokojenia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 marca 2007 r., III CSK 404/2006, Lex Polonica nr 2077161 i z dnia 2 marca 2006 r., I CSK 84/2005, Biuletyn SN 2006, nr 5, s. 12).

Szkoda dla wierzyciela nie powstanie na skutek niewyegzekwowania określonego zobowiązania spółki, gdy brak zaspokojenia nie pozostaje w związku przyczynowym z niezłożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości, co oznacza, że zobowiązanie spółki nie mogłoby być zaspokojone z jej majątku, nawet w sytuacji, kiedy zostałyby zgłoszony wniosek o upadłość we właściwym czasie. Członek zarządu odpowiada natomiast na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., gdy przez niezłożenie wniosku w terminie doprowadził do powstania nowych niezaspokojonych zobowiązań spółki, które nie powstałyby gdyby wniosek o upadłość został złożony we właściwym czasie. Wierzyciel powstałego w takich okolicznościach zobowiązania spółki ponosi szkodę, gdyż na skutek takiego zachowania członka zarządu nie miałby tego prawa wobec spółki, a tym samym nie mogłoby powstać jego roszczenie wynikające z omawianego unormowania.

W świetle dokonanych ustaleń, nie może budzić wątpliwości, że niezgłoszenie przez pozwanych wniosku o upadłość spółki we właściwym czasie obniżyło jej potencjał majątkowy. Gdyby pozwani wystąpili o upadłość we właściwym czasie, to tym samym nie mogłoby powstać w tym zakresie roszczenie powoda wobec pozwanych jako członków zarządu spółki określone w art. 299 § 1 k.s.h. A zatem pomiędzy niezgłoszeniem wniosku o upadłość przez pozwanych jako członków zarządu w terminie, a powstaniem przedmiotowych zobowiązań spółki oraz w rezultacie, poniesieniem szkody przez powoda na skutek braku możliwości ich wyegzekwowania, istnieje adekwatny związek przyczynowy. Przesłanka egzoneracyjna, określona w końcowej części art. 299 § 2 k.s.h., nie zachodzi w sytuacji odpowiedzialności członka zarządu spółki z o.o. za zobowiązanie spółki, które nie powstałoby, gdyby pozwani wystąpili z wnioskiem o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie, gdyż w takim wypadku szkoda wierzyciela spółki w postaci pogorszenia lub utrudnienia możliwości jego zaspokojenia jest bezpośrednim skutkiem zaniechania członka zarządu. W razie zgodnego z prawem zachowania, powód nie miałby w ogóle wierzytelności, a skoro ją nabył na skutek zaniechania członka zarządu i jej wyegzekwowanie okazało się niemożliwe, to poniósł szkodę.

Stanowisko zgodne z wyżej przedstawionym wyrażone zostało m.in. w Wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013r (sygn. I CSK 646/12 opubl. Lex nr 1365595).

Podobna argumentacja zaprezentowana została w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2017r (sygn. akt III CZP 65/17) zgodnie z którą dług spółki zaciągnięty w czasie gdy spółka była już niewypłacalna skutkuje odpowiedzialnością członka zarządu na podstawie art. 299 ksh.

W niniejszej sprawie dług (...) sp. z o.o. powstał w 2011r. Data taka wynika z faktury. Samą umowę także zawarto 27 stycznia 2011r, co wynika z treści pozwu (k.27) będącego podstawą prawomocnego nakazu zapłaty, którym jak wskazano powyżej Sąd jest związany. Na przedmiotowej umowie także wskazano prezentaty z 9 lutego 2011r, a sama umowa dotyczy P. firm na 2012r. W tej sytuacji datę 27 stycznia 2010r, którą pełnomocnik pozwanego uwypuklił dopiero w stanowisku końcowym (czym uniemożliwił wyjaśnienie tej kwestii w czasie przesłuchania pozwanych) uznać należy za omyłkę, co do roku, stosunkowo często spotykaną na początku roku, gdy „odruchowo” wpisywany jest rok poprzedni. Trudno bowiem przypuszczać by płatność za umowę miała nastąpić po półtora roku od jej podpisania (na fakturze wskazano też datę zaliczki 2 czerwca 2011r). W uzupełnieniu dodać można, że nawet gdyby do zawarcie

umowy faktycznie doszło 27 stycznia 2010r to i tak nie uchylałoby to odpowiedzialności pozwanych, gdyż sam obowiązek zapłaty powstał w 2011r. Nadto biegła (k.388) wskazała, że spółka (...) już w 2009r utraciła zdolność do wykonania swoich wymagalnych zobowiązań i w tym samym czasie jej majątek nie wystarczał na zaspokojenie zobowiązań. Biegła wydając opinię bazowała na treści art. 11 Prawa upadłościowego w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2016r, uwzględniła m.in. dodany wtedy ust.1a przewidujący opóźnienie w wykonaniu zobowiązań pieniężnych ponad trzy miesiące. Wcześniej takiego ograniczenia nie było stąd też ogłoszenie upadłości przy prawidłowym toku czynności powinno nastąpić jeszcze w 2009r. Wniosek taki zgodny jest ze stanowiskiem pozwanego G. C. wyrażonym w sprzeciwie, że „sytuacja finansowa spółki od 2010r nie pozwalała na ogłoszenie jej upadłości. W tym czasie spółka nie posiadała już nie tylko środków na prowadzenie bieżącej działalności, ale nawet na koszty postępowania upadłościowego. Spółka nie posiadała także majątku z którego mogłaby zostać przeprowadzona skuteczna egzekucja”. Jeżeli więc mimo takiej sytuacji spółka zawarła umowę i zaciągnęła dług za reklamę, którego dotyczy przedmiotowa sprawa, to tym samym spowodowała szkodę u wierzyciela za którą odpowiedzialność ponoszą teraz członkowie zarządu.

Bezzasadny jest zarzut przedawnienia.

Przyjmując, że odpowiedzialność członków zarządu jest odpowiedzialnością odszkodowawczą, w przedmiocie przedawnienia zastosowanie znajduje art. 442¹§ 1 k.p.c., dotyczący przedawnienia roszczeń wyrządzonych czynem niedozwolonym, jako przepis szczególny w stosunku do art 118 k.c. (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008r, III CZP 112/08, OSNC 2009/2/20, Postanowienie Sądu N. z dnia 8 grudnia 2008r III CZP 12/08 lex nr 490503). Zgodnie z art 442¹§ 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Powołany przepis określa zarówno początek jak i długość terminu przedawnienia roszczenia opartego na przepisie art 299 § 1 k.s.h. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2.10.2007 r., H CSK 301/07; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11.01.2007 r., ACa 608/06). W orzecznictwie podkreśla się, że termin przedawnienia roszczeń wobec członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością rozpoczyna bieg od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, nie wcześniej niż od dnia bezskuteczności egzekucji prowadzonej na podstawie prawomocnego tytułu wykonawczego wystawionego przeciwko spółce. Wierzyciel uzyskuje wiedzę o szkodzie z momentem uzyskania świadomości, że wyegzekwowanie długu od spółki jest niemożliwe. Szkoła wierzyciela polega na uszczerbku w jego majątku spowodowanym niemożnością zaspokojenia wierzytelności z majątku spółki. Przed dniem bezskuteczności egzekucji bieg trzyletniego terminu przedawnienia wobec członków zarządu nie może się rozpocząć, ponieważ dopiero w tym dniu powstają przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art 299 k.s.h. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31.01.2007 r., CSK 417/06, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2004r sygn. akt IV CK 176/02, i z dnia 27 października 2004r sygn. akt IV CK 148/04).

Pozew złożony został w dniu 5 stycznia 2017r. Pozwani chcąc wykazać zasadność zarzutu przedawnienia powinni udowodnić, że powódka (bądź jej poprzednik prawny), przed 5 stycznia 2014r miała wiedzę o bezskuteczności egzekucji. Dowód taki nie został przeprowadzony. Załączone do pozwu postanowienie o umorzeniu egzekucji wydane zostało 29 lipca 2014r. Reasumując tą część rozważań, przyjąć należy, że pozwani nie wykazali, aby doszło do przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem.

Za niezasadny należy uznać także zarzut naruszenia art. 5 k.c. Pozwani przez cały czas funkcjonują jako członkowie zarządu spółki (...), która mimo niewypłacalności zaciągnęła dług u poprzednika prawnego powoda. Z akt sprawy nie wynika, aby choroba uniemożliwiła G. C. podejmowanie działań w imieniu spółki. Ewentualne zwolnienie G. C. skutkowałoby też pełną samodzielną odpowiedzialnością L. K., na co on się nie godzi (oświadczenie k.436v). W ocenie Sądu za zaciągnięte zobowiązanie spółki obaj członkowie zarządu powinni odpowiedzieć solidarnie.

Odpowiedzialność członków zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. obejmuje zasądzone w tytule wykonawczym, wydanym przeciwko spółce, koszty procesu, koszty postępowania egzekucyjnego umorzonego z powodu bezskuteczności egzekucji i odsetki ustawowe od należności głównej (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006r sygn. akt III CZP 118/06 opubl. OSNC 2007/9/136, Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2007 r., sygn. akt III CSK 352/06 opubl. LEX nr 278665). Pozwani nie kwestionowali poszczególnych elementów składających się na szkodę nadto ich wysokość wynika z dokumentów urzędowych.

Termin spełnienia świadczenia odszkodowawczego (niezależnie od tego czy obejmuje należność zasądzoną od spółki, odsetki czy też koszty) nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania. Wymagalność roszczenia należy więc określić zgodnie z art 455 k.c. - roszczenie to staje się wymagalne po wezwaniu dłużnika do zapłaty. Od dnia następnego wierzyciel może, zgodnie z art 481 k.c., żądać odsetek za opóźnienie w jego spełnieniu. Pogląd ten należy uznać za utrwalony w orzecznictwie (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 roku, O. CZP 118/2006, OSNC 2007/9/136; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., H CKN 725/98, OSNC 2000/9/158; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2002 roku, IV CKN 793/2000, OSNC 2003/2/22. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 lipca 2006r sygn. akt I ACa 341/06 opubl. Lex 217207). Jest on także akceptowany w orzecznictwie Sądu Okręgowego w Szczecinie (por. wyrok z dnia 18 lutego 2011r , sygn. akt VIII Ga 4/11, wyrok z dnia 9 marca 2012r sygn. akt VIII Ga 16/12). W związku z czym, uwzględniając terminy płatności wskazane w wezwaniach, które nie były kwestionowane, uwzględniono żądanie w zakresie odsetek w całości.

Legitymacja powoda wynika z umowy cesji z dnia 12 grudnia 2012r. Fakt zakupu wierzytelności potwierdził także świadek W. G., którego L. K. zidentyfikował w czasie przesłuchania jako osobę biorącą wcześniej udział, w imieniu wierzyciela, w czynnościach egzekucyjnych. Przede wszystkim jednak, (...) sp. z o.o. jako wierzyciela wskazano w prawomocnym nakazie zapłaty z dnia 30 października 2013r, którym co wyjaśniono powyżej, Sąd jest związany.

Mając na uwadze, że członkowie zarządu odpowiadają solidarnie uwzględniono to w treści wyroku.

Sąd dokonał ustaleń w oparciu o częściowo niesporne twierdzenia stron oraz dowody z dokumentów urzędowych, prywatnych, dowód z opinii biegłego, zeznania świadka W. G. oraz pozwanych. Istotne elementy materiału dowodowego omówione zostały we wcześniejszej części uzasadnienia. Tytułem uzupełnienia wskazać należy, że dokumenty urzędowe sporządzone zostały przez kompetentne organy w prawem przewidzianej formie, brak więc podstaw do kwestionowania ich treści. Jeśli idzie o dokumenty finansowe to sami pozwani różnią się, co do daty ich sporządzania, podpisania. Ich wiarygodności nie podnosi postępowanie o podrobienie podpisów, umorzone jedynie z uwagi na niewykrycie sprawców (k.151-152).

Dowód z opinii biegłego stosownie do utrwalonych w nauce i orzecznictwie poglądów, ze względu na swoją specyfikę może być oceniany przez sąd jedynie w płaszczyźnie poprawności logicznej, zgodności z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej (por. Wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004r, sygn. akt II CK 572/04, Lex nr 151656). Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać pomyłki czy błędy rachunkowe. Nie może jednak nie podzielać poglądów biegłego, czy w ich miejsce wyprowadzać własne stwierdzenia (por. wyrok SN z dnia 19 grudnia 1990r sygn. akt I PR 148/90 opubl. Lex nr 5319, OSP 1991/11/300, wyrok SN z dnia 13 października 1987 r., II URN 228/87 opubl. PiZS 1988, nr 7, poz. 62, Komentarz do art.278 kodeksu postępowania cywilnego, [w:] Bodio J., Demendecki T., Jakubecki A., Marcewicz O., Telenga P., Wójcik M.P., Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Oficyna, 2008, wyd. III.). Biegła sporządzająca opinię jest stałym i długoletnim biegłym sądowym. Nie ma podstaw do podważania jej kwalifikacji, wyjaśnień i metodyki opartych na wiedzy i doświadczeniu. Kwestia zmiany stanu prawnego omówiona została powyżej. W tym zakresie Sąd bazując na ustaleniach biegłej dokonał stosownej subsumpcji. W ocenie Sądu biegła sporządziła przydatną opinię uwzględniając zgromadzony w aktach materiał. Pisemnie odniosła się także do zarzutów strony pozwanej.

Dowody z zeznań pozwanych Sąd uwzględnił w zakresie korespondującym z treścią dokumentów i opinią biegłego. W żadnym razie nie są one wystarczające do podważenia przesłanek odpowiedzialności pozwanych lub ich ekskulpacji.

Na koniec wskazać należy, że to obowiązkiem stron jest przedstawianie stosownych twierdzeń i dowodów, przy czym wnioski w tym zakresie powinny być precyzyjne i składane, co do zasady, w pierwszym piśmie procesowym. Mając na uwadze, że pozwani nadal są czynnymi członkami zarządu (...) sp. z o.o., a G. C. nadto reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika, nie było przeszkód, aby samodzielnie uzyskali stosowne dokumenty od organów państwowych. Ingerencja Sądu byłaby wskazana gdyby odmówiono tego pozwanym, a w tym zakresie brak jest nawet twierdzeń, a tym bardziej dowodu.

Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.).

O kosztach postępowania Sąd orzekł mając na uwadze przepisy art 108 § 1 k.p.c. i 98 k.p.c.

W związku z tym, że powódka wygrała proces w całości Sąd zasądził na rzecz powódki zwrot poniesionych kosztów procesu. Na zasądzone w wyroku koszty składa się opłata od pozwu w pełnej wysokości – 653zł, koszt uzyskania odpisu pełnego (...) sp. z o.o. z KRS, koszty zastępstwa procesowego - 3600 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł. Koszty wynagrodzenia radcy prawnego, który reprezentował powódkę w niniejszym procesie, ustalono w stawce minimalnej obliczonej adekwatnie do wartości przedmiotu sporu na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800). Pozwani odpowiadają solidarnie, co do istoty, w związku z czym, na podstawie art. 105 § 2 k.p.c. również w zakresie kosztów rozstrzygnięto solidarnie.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji.

Pozostała część zaliczki zostanie zwrócona po uprawomocnieniu się wyroku

Sygn. akt XI GC 327/17

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)
4. (...)
5. (...) W. G.,(...)
6. (...)